

Uświadomić kierowców - rola całej branży oponiarskiej

data aktualizacji: 2017.09.04



65% kierowców w Europie przez cały rok jeździ na jednym komplecie opon. Oczywiście są kraje z południa kontynentu, w których jest to ze względu na klimat całkowicie dopuszczalne. W innych, na przykład w Polsce, dopuszczalne już nie jest - ale tylko ze względów bezpieczeństwa, bo przepisy prawa dopuszczają jazdę zimą na oponach letnich.

Serwis ogumienia oraz wszystko to, co związane ze zbliżającą się zimową wymianą opon to nasz Temat Miesiąca we wrześniu. Nadchodzące spotkania z kierowcami to doskonała okazja do rozmów na temat bezpieczeństwa jazdy, odpowiednio dobranych opon, kontroli ciśnienia etc.

Świadomość zamiast sankcji - tak chce promować używanie zimowych opon wśród kierowców Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego.

- Chcemy wyrobić u kierowców nawyk dbania o opony jako ważny element samochodu, decydujący w dużej mierze o bezpieczeństwie na drodze - mówi Piotr Sarnecki, dyrektor generalny PZPO.

Związek działa od 2013 roku i zrzesza 11 firm. Dbą o wizerunek branży, bierze udział w pracach nad zmianami w prawie, ale przede wszystkim pracuje nad świadomością polskich kierowców.

Raport otwarcia, który przygotowała dla PZPO jedna z firm zajmujących się badaniem rynku, zapowiadał ogrom pracy. Polscy kierowcy, owszem, w większości zmieniają opony z letnich na zimowe (i na odwrót), ale nie mają w zwyczaju dbania o te opony. Nie kontrolują ciśnienia, nie zwracają uwagi na etykiety dotyczące użytkowania. Nie wiedzą, czym kierować się przy wyborze gumy. Nie zdają sobie sprawy jak dużo w kwestii bezpieczeństwa na drogach zależy od opon. - *A przecież to jedyny element samochodu, który ma bezpośrednią styczność z drogą. Dlatego od początku pracujemy nad świadomością polskich kierowców. Oczywiście, to zadanie na wiele lat, ale już widzimy pewne efekty. Mamy pozytywny odzew - wyjaśnia Piotr Sarnecki.*

Związek prowadzi liczne kampanie informacyjne, drukuje ulotki i standy informacyjne, które trafiają do serwisów ogumienia. Część materiałów trafia do flot – osobowych i ciężarowych. Informują kierowców o skutkach jazdy na zaniedbanych bądź nieodpowiednich oponach, takich jak gorsza kontrola nad pojazdem, dłuższa droga hamowania, szybsze zużycie opon, większe spalanie, a nawet ryzyko uszkodzenia opony, które może prowadzić do wypadku. To dotychczasowa działalność związku, ale też plany na ten rok.



Jestem świadomy niebezpieczeństwa jazdy na nieodpowiednich oponach – do takiego przekonania u polskich kierowców dąży PZPO. - Niestety często jest tak, że zrozumie to tylko ten kierowca, który miał awaryjne hamowanie na autostradzie. Nawet niekoniecznie zimą. Wtedy doceniamy siłę dobrych opon. Tę drogę przeszli już kierowcy na Zachodzie, gdzie tradycje motoryzacyjne są większe niż u nas. Chodzi o stworzenie niestresującej atmosfery jazdy - mówi Sarnecki.

Do kierowców aut osobowych ma trafić argument o bezpieczeństwie. Natomiast do właścicieli firm transportowych czy rolników może dotrzeć inny – ekonomiczny. Jazda na dobrych oponach jest zwyczajnie tańsza. Nie chodzi tu tylko o mniejsze spalanie, ale też o awaryjność kiepskich, zaniedbanych opon, ich niższą wytrzymałość. To są dość łatwo policzalne straty.

Świadomość kierowców to jedno, ale może dobrym rozwiązaniem byłyby kary dla tych, którzy tej świadomości jednak nie mają? Mowa tu oczywiście o obowiązkowej wymianie opon. W Polsce takiego obowiązku prawnego kierowcy nie mają. Występuje on natomiast w wielu krajach europejskich. Są trzy systemy. Najprostszy i najbardziej przejrzysty jest ten, w którym o obowiązku jeżdżenia na oponach zimowych decydują konkretne daty. Inny system obowiązuje m.in. w Niemczech, gdzie obowiązek nie jest powiązany z datą, ale warunkami drogowymi. Nie jest to system idealny, bo niemieckim policjantom zdarza się dyskutować z kierowcami – czy warunki są już zimowe, czy jeszcze jesienne. Trzeci system – obowiązujący u innych naszych sąsiadów, Czechów – mieszany, nakazuje kierowcom jazdę na oponach zimowych jeśli w danym okresie wymagają tego warunki drogowe. To system nakładający dużą odpowiedzialność na kierowców.

PZPO przede wszystkim chce natomiast uświadamiać kierowców, a nie mówić o sankcjach. W Niemczech świadomi kierowcy nie czekają na warunki atmosferyczne, kiedy zimowe opony będą już obowiązkowe. Wymieniają je najczęściej na początku listopada. W Polsce natomiast kierowcy często czekają do pierwszego śniegu, a to często już za późno.

Dużą rolę w pracy nad świadomością kierowców odgrywają pracownicy warsztatów i serwisów ogumienia.

Dyrektor PZPO uważa, że wiedza fachowa tych pracowników jest coraz lepsza. Coraz częściej uczestniczą oni w szkoleniach, dopytują o informacje. Tak było np. przy wprowadzaniu TPMS, ale tak będzie też przy kolejnych nowinkach technologicznych, których w branży oponiarskiej z pewnością nie zabraknie.

Źródło: